

GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pismo dla ludu polskiego.

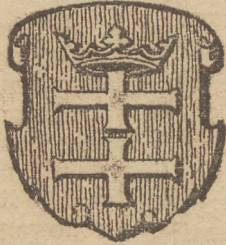
Miejscem zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach sądowych dla Polski — Tczew.

Przedpłata w Polsce wynosi kwartalnie 18,00 mk. pol. z odnośnieniem do domu przez listowego 27 — mk. pol. Ogłoszenia inseratów zamieszczanych w Polsce po 3,00 mk. pol. za jednolamowy wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 9,00 mk. Reklamy za tekstem po 6,00 mk. wiersz nonparelowy.

Postowe konto oszkowe w Warszawie: Pocztowa Kasa Oszczędności nr. 170 004.

Zobowiązani do zamieszczenia ogłoszeń w pewnej oznaczonej wielkości, albo przepisanego dnia lub na bliżej określonym miejscu w tym lub owym numerze — nie przyjmujemy wogóle. Zlecenia ogłoszeniowe uchodzą i wówczas za wykonane, gdy pod tym względem wypadną nieściśle.

Redakcja i Eksped. w Gdańsku teraz: Grobla Przedm. 49, później Rynek Kaszubski 21. — Tel. 1781 i 2285. Rękopisów nam nadesłanych — nie zwracamy.



Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi kwartalnie 6,00 mk. niemieckich z odnośnieniem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 1,00 mk. niem. za jednolamowy wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 3,00 mk. Reklamy za tekstem po 2,00 mk. za wiersz nonparelowy.

Postowe konto czekowe w Gdańsku: Postcheckkonto Nr. 5124 in Danzig.

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-zej w południe. Później zamówione ogłoszenia kosztują 50 proc. więcej, która to kwotę zapłacić należy przy zamówieniu. Przy konkursach, akordach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagrażające 100 proc. drożej.

Filia w Tczewie dla Polski ul. Dworcowa 1. Skrzynka poczt. 22. Główny zakład i drukarnia w Gdańsku: Obszar miejski 12 (Stadtgebiet 12). Tel. 1781 i 2285.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXXI.

Gdańsk, na wtorek 8-go marca 1921 r.

Nr. 50.

Oblicze Lloyd George'a.

Męskie słowa, jakie we czwartek padły w Londynie z ust Lloyd George'a, przyjęte zostały przez cały świat cywilizowany z uczuciem prawdziwej ulgi. Albowiem propozycje niemieckie, z jakimi wystąpiła delegacja niemiecka w sprawie odškodowania, były nie tylko wyzwaniem państw sprzymierzonych, lecz w równej mierze bezgranicznym szyderstwem ze wszelkich zasad słuszności i sprawiedliwości.

Pomyłką przytem byłoby przypuszczenie iż podłożem wystąpienia Niemiec jest jedynie, zrozumiała zresztą, niechęć do wypróżnienia kieszeni obywateli niemieckich ze sum, istotnie olbrzymich. Albowiem oceniając propozycje niemieckie nie z punktu widzenia cyfr., lecz z punktu widzenia zasad, jakie rządzą sumieniami ludzi i narodów, przebijają się w nich na pierwszy plan przedewszystkiem gruntowny zanik instynktu moralności.

Nad zanikiem tego instynktu w narodzie niemieckim pracowano od stuleci. Pracowali nad nim głównie Prusacy. Z rozwojem potęgi i wpływu Prus, rosło również duchowe sprusaczenie Niemiec. Rzucił pod nie podwaliny, rzucając hasło do rozgrabienia Polski, Fryderyk Wielki, wybudował mu wspaniałe gmachy Bismarck, zaś jego epigonowie rozbudowali je na całe Niemcy. Jak nie czerwona, przeżywa się przez ostatnie półwiecze historii Niemiec to potworne sprusaczenie duchowe, które przed wojną znajdowało swe ujście w tępieniu polskości, podczas wojny rozrosło się do żądz panowania nad całym światem i grabienia całej kuli ziemskiej, zaś po wojnie, skryształizowało się w zaprzeczanie i przeciwdziałaniu wszelkiemu obowiązkowi zadośćuczynienia.

To duchowe sprusaczenie cechowało również osławione niemieckie propozycje pokojowe. Gdy Niemcy, przeczuwając grożącą klęskę, poczęli występować raz po raz z propozycjami zakończenia wojny, wynajdując przy tem rozmaite określenia dla zamaskowania swych planów zatrzymania w swych rękach ziem, w które wtargnęli, jeden z wybitnych polityków francuskich przyrównał ich do włamywacza, który schwytywany na gorącym uczynku, proponuje prawym właścicielom zrabowanych rzeczy, wypuszczenie go — wraz z łupem.

Dziś stoimy przed tym samym objawem. Zapewne później znowu zażądacie, by zwycięskie mocarstwa sprzymierzone Wam zapłaciły odszkodowanie wojenne, zamiast je od Was otrzymać — powiedział Lloyd George delegatom niemieckim, pod pierwszym wrażeniem wysłuchania obecnych propozycji niemieckich. A odpowiadając szczegółowo na te propozycje w swoim czwartkowym przemówieniu, rzekł: Jeśli miało się stać po waszej myśli i jeśli Niemcy nie zapłacą szkód wojennych (nie kosztów wojny, gdyż te

zostały Niemcom w traktacie wersalskim darowane) w takim razie będzie to oznaczało, iż za klęskę Niemiec zapłacą zwycięscy, i owoce zwycięstwa będą spożywali ci, którzy zostali pokonani. Rządy sprzymierzone są zdania, że expose, wygłoszone przez dr. Simonsa w imieniu rządu niemieckiego, jest w całym tego słowa znaczeniu prowokacją podstawowych warunków traktatu wersalskiego i stosownie do tego należy je traktować. Paryskie propozycje są w istocie, odpowiednio do postanowień umowy bułoińskiej i bruckelskiej, złagodzeniem pierwotnych całkowitych żądań traktatu pokojowego zarówno co do rozbrowienia, jak i co do odszkodowań. Propozycje te uczyniono w duchu uступłości, aby dojść z Niemcami do zgodnego porozumienia. Kontrapropozycje nie są niczem innym, jak wyszydzeniem traktatu.

Wyszydzeniem traktatu i prowokacją podstawowych jego warunków jest również — czego niestety Lloyd George nie dodał — żądanie Niemców, by im za cenę ochłapów, jakie ofiarowali sprzymierzonym, pozostawiono G. Śląsk bez względu na wynik plebiscytu. Kuszenie szatana! Posiadając formalnie jeszcze dotychczas przez zbrodnię i krzywdę, resztę ziem polskich, chcą Niemcy uczynić mocarstwem sprzymierzonymi współwinnymi tej zbrodni. Czyż fakt ten nie jest świadectwem tej moralnej instynktu, jaka znamionuje współczesną duszę pruską?

Cyfrы wymienione przez Lloyd George'a, a odnoszące się do potwornych zniszczeń, dokonanych przez Niemców jedynie we Francji (podaliśmy je w streszczeniu w wydaniu sobotnim), wykazują ogrom szkód, a tem samem ciężarów, jakie z powodu zbrodni niemieckich spada na jedno tylko państwo, Francję. A ponadto wchodzi jeszcze w grę Włochy, Anglia, Belgja, Rumunja, Serbja i Polska. I, wymienając te cyfry, pyta Lloyd George delegatów niemieckich, czy mogą zaprzeczyć, że zniszczenia te dokonane zostały w przeważnej mierze nie ze względów wojskowych, lecz wprost celem gospodarczego zabicia okupowanych obszarów, celem zrobienia miejsca konkurencji niemieckiej na okres powojenny.

Oto co mówił Lloyd George, o zniszczeniach w Belgji: Według słów gen. Bissinga, niemieckiego gubernatora okupowanej podówczas Belgji, wypowiedzianych d. 19 lipca 1915 r. na pierwszym zebraniu niemieckiej misji gospodarczej, „zniszczenia te zmierzały do — tego celu, by „rozwijający się przemysł belgijski nie przynosił szkody przemysłowi niemieckiemu“. Dlatego więc świadomie niszczyli Niemcy wielkie fabryki, rozbijali urządzenia, grabili części składowe skomplikowanych maszyn, by uniemożliwić na czas dłuższy ich naprawę. Rozbierali mosty, rozsadzali fundamenta, wysadzali w powietrze dynamitem piece hutnicze. Zni-

Wrogi raport gen. Hakinga. Sprawy konstytucji i mandatu niezadowolone.

Paryż, 4 marca. Sesja Ligi Narodów skończyła się dziś przemówieniem przewodniczącego Da Cunha, w którym szanowny delegat brazylijski usiłował wyślawić powagę i znaczenie Ligi, oraz doniosłość dokonanego dzieła. Jednak faktycznie Rada rozchodzi się pod wrażeniem rozpaczliwego zawodu w sprawie wileńskiej, której nie rozstrzygnięto pod fałszywym pretekstem, że plebiscyt jest niemożliwy i po cofnięciu się przed decyzją w dwóch ważnych kwestiach: konstytucji gdańskiej i mandatu obrony militarnej Gdańska.

Sprawa konstytucji gdańskiej była rozpatrywana 26 lutego i wicehrabia Iszii zaproponował nawet nową redukcję artykułów 5, 41, 44 i 71, sprzecznych z traktatem wersalskim. Rada nie powzięła żadnej decyzji, jeno przed rozjęciem się poddała tę nową redakcję jeszcze raz badaniu komisji, złożonej z pp. Attolico, Colban i Hamel.

Mandat obrony militarnej Gdańska nie był wcale dyskutowany, tymczasem sprawa ta nie da się przecież usunąć. Czy było to skutkiem raportu gen. Hakinga? Niewiadomo.

Zjazd kupców pomorskich w Tczewie.

(Od specjalnego sprawozdawcy).

Tczew, 6. marca. Dnia 5. i 6. marca odbył się tu zjazd kupiectwa polskiego z Pomorza. Na zjazd ten przybyło bardzo dużo delegatów. Główne obrady odbywały się w niedzielę. Obecni byli posłowie ks. Bolt, prof. Głabiński, Knast, Wróblewski, wojewoda pomorski p. Brejski, przedstawiciele prasy, władz i liczni reprezentanci z Poznańskiego, Śląska i Kongresówki. Powzięto szereg uchwał, które

„Nie można znaleźć, opowiada Haking, dostatecznych argumentów, skłaniających do oddania Polsce mandatu obrony Gdańsk przed Rosją, ponieważ Rosja nie jest w stanie zaatakować Gdańska od strony morza, a gdyby atakowała od strony lądu, to Polska będzie miała aż nadto zajęcia z samą sobą i nie będzie mogła podjąć się obrony Gdańska. Jeżeli Gdańsk byłby zaatakowany przez Niemcy, to ani Polska, ani żadne mocarstwo nie jest w stanie temu przeszkodzić, tembardziej, że wojska niemieckie zostaną przyjęte z radością w korytarzu i Gdańsku. Polska wreszcie nie pragnie otrzymać mandatu w celu obrony Gdańska, lecz w celu zniszczenia jego narodowego charakteru i do zmuszenia go do połączenia z Polską. Otóż Niemcy są lepszymi administratorami i są pracowitsi, niż Polacy i wobec tego Gdańsk odda większe zasługi Polsce, jeśli nie będzie mu się narzucało charakteru polskiego.

W ten sposób gen. Haking wstępuje w ślady wielkiego Towera.

Wobec ostatnich wiadomości, Rada Ligi Narodów uchwaliła decyzję w sprawie mandatu obrony Gdańska odroczyć do najbliższego posiedzenia Ligi.

przesłano do kompetentnych instancji rządowych. Kupiectwo polskie Pomorza zdokumentowało swój katolicko-narodowy charakter i zamierza solidarnie wystąpić przeciw napływowi elementów obcych, jak żydów i Niemców.

Zjazd kupiecki w Tczewie był wspaniałą manifestacją u bram Gdańska. Obszerne sprawozdanie umieścimy w następnym numerze.

Zjazd starostw województwa łódzkiego.

Łódź, 6. 3. (PAT.) Odbył się tu dwudniowy zjazd starostw województwa łódzkiego. Omawiano sprawy administracyjne, rolno — aprowizacyjne, opieki

społecznej, pośrednictwa pracy oraz cały szereg innych spraw, związanych z administracją.

Doniosłe obrady komisji morskiej.

Komisja morska pod przewodnictwem posła dr. Trzcińskiego w obecności przedstawicieli Prezyd. Rady Ministrów i marynarki stwierdziła, że zarzuty stawiane przeciw sposobowi zakupu statku morskiego „Lwów“ dla szkoły morskiej w Tczewie są bezpodstawne. Przyjęto do wiadomości oświadczenie M. S. Wojsk, iż poczyni ono wszelkie starania, aby szkoła morska była należycie zaprowiantowana.

Komisja przyjęła do wiadomości pismo min. poczt i telegr., które donosi komisji, że w najbliższym czasie ukończona zo-

stanie budowa bezpośredniej linii telegraficznej i telefonicznej między Tczewem a Puckiem z zupełnym pominięciem terytorjum gdańskiego.

Następnie przyjęto sprawozdanie, stwierdzające, że rząd osiągnął zupełne porozumienie w pertraktacjach z polsko-amerykańskim tow. żegluga morskiej.

Postanowiono wreszcie odbyć dnia 10 bm. posiedzenie łącznie z kom. spraw zagranicznych przy współudziale przedstawicieli Polaków gdańskich, celem omówienia całokształtu organizacji i działalności polskich władz w Gdańsku.

szczenia te sięgnęły tak daleko, że wywieziono do Niemiec 150 tysięcy robotników belgijskich. A to wszystko w tym celu, by przemysł niemiecki pozbawić konkurencji francuskiej i belgijskiej.

Cytaty powyższe z mowy Lloyd George'a stanowią jedynie słabe odbicie tego, co delegaci niemieccy w dniu tym usłyszeli. Dołączona do tego przemówienia zapowiedź środków represyjnych i sta-

nowcze oświadczenie, że rządy koalicyjne bezwzględnie żądają przyjęcia w terminie pięciu dni zasadniczych punktów swoich żądań, zdają się stwierdzać, iż Lloyd George, który od chwili zawieszenia broni ku szkodzi i krzywdzi Francji, Belgii i Polski był patronem interesów niemieckich, poczuł się znowu — Anglikiem.

W. K.

Powinny zwrot w sprawie wileńskiej.

Warszawa, 7. marca.

W sprawie Litwy środkowej zaszedł na posiedzeniu Ligi Narodów poważny zwrot, który załatwienie formalnego przyłączenia ziemi wileńskiej do Polski znówu odracza na okres nieograniczony. Z posiedzenia tego nadeszło do Warszawy następujące sprawozdanie:

Posiedzenie popołudniowe d. 2. b. m. Rada Ligi Narodów poświęciła zatargowi polsko-litewskiemu. Hymans odczytał uchwałę Rady Ligi Narodów, opartą na wniosku Balfoura. Uchwała ta głosi, iż ze względu: 1) że obie strony, trwając na stanowisku przyjęcia uchwały z d. 28 października r. z., stworzyły same przeszkody, opóźniające wykonanie tych uchwał, a to przez zwłokę w zredukowaniu wojska Żeligowskiego ze strony Polski; 2) że wynikiem nieuniknionym tej zwłoki jest uniemożliwienie Radzie Ligi Narodów pozostania przy projekcie konsultacji ludowej, przeprowadzonej w pośpiesznym trybie; aby uniknąć wszelkiego podejrzenia Ligi Narodów o stronniczość, Rada Ligi Narodów musiałaby oznaczyć długi okres przygotowawczy bez względu na to, iż zwłoka sześciomiesięczna lub dłuższa pociągnęłaby za sobą znaczne ciężary finansowe; 3) wreszcie ze względu na propozycję komisji z ramienia Ligi Narodów, dotyczące zastrzeżeń ze strony przedstawicieli obydwu krajów zainteresowanych, Rada Ligi Narodów musiała rozstrzygnąć pytanie, czy strony zainteresowane pragną istotnie i szczerze przeprowadzenia konsultacji ludowej, oraz czy nie można byłoby zastosować procedury łatwiejszej i skuteczniejszej. Przedstawiciel Litwy oświadczył, iż rząd jego nie spodziewa się, iż konsultacja uregułuje w sposób ostateczny konflikt. Przedstawiciel Polski oświadczył, iż rząd jego w dalszym ciągu pragnie przeprowadzenia konsultacji, lecz jednocześnie zgadza się uczestniczyć w rokowaniach bezpośrednich z rządem litewskim. Gdyby Rada Ligi Narodów postanowiła zaniechać konsultacji, wówczas rząd polski nie wziąłby na siebie odpowiedzialności za to zaniechanie, zgodziłby się jednak uczestniczyć w rokowaniach bezpośrednich.

Litwa i Polska mają odpowiedzieć, czy rokowania bezpośrednie między obu rządami rozpoczęłyby się nie później, niż za miesiąc w Brukseli pod przewodnictwem Hymansa. Celem tych rokowań byłoby osiągnięcie porozumienia, któreby uregulowało na zasadzie zupełnej równości wszelkie kwestie sporne terytorjalne, ekonomiczne i wojskowe między obu rządami.

W oczekiwaniu na wynik tych rokowań rząd polski zobowiązał się, że jen. Żeligowski i jego oddziały podporządkują się dawnej władzy (polskiej), przyczem armia Żeligowskiego miałaby być niezwłocznie zredukowana do jednej dywizji, liczącej najwyższej 15.000 ludzi. Oddziały, zajmujące terytorjum sporne w granicach, określonych w raporcie komisji międzysojuszniczej, nie mogłyby być powiększone. Oddziały armii kowieńskiej musiałyby powrócić do miejsc zwykłego pobytu wewnątrz kraju.

Lieźbność oddziałów, strzegących linii demarkacyjnej, nie może przenosić dwu dywizji. Rząd litewski musiałby się zobowiązać do dostarczania żywności ludności cywilnej na terytorjach spornych, jak również nasion, a to w celu polepszenia sytuacji ekonomicznej tych terenów. Po-dział produktów, dostarczanych przez Litwę Kowieńską, byłby dokonywany między ludnością pod kontrolą wojskową z ramienia Ligi Narodów. Kontrola ta będzie mogła przedsięwziąć wszelkie zarządzenia niezbędne.

Oddziały polskie na terytorjum spornem mają być aprowidowane przez Polskę, bez uciekania się do rekwizycji lub sprzedaży przymusowej na tych terytorjach, z wyjątkiem mięsa i furazów. Produkty, przywiezione z Litwy Kowieńskiej, nie będą mogły być rekwirowane.

Administracja obecna ma być utrzymana.

Przed podpisaniem ostatecznej umowy żadne wybory nie mogłyby być przeprowadzone, chyba za specjalną zgodą przewodniczącego konferencji. Komisja wojskowa z ramienia Ligi Narodów byłaby obecna, ażeby dopilnować wykonania klauzul wojskowych oraz podziału żywności. Umowa, zawarta ewentualnie w Brukseli, musiałaby być potwierdzona przez Radę Ligi Narodów.

Po odczytaniu przez Hymansa tego postanowienia Rady Ligi delegat polski, Askenazy, oświadczył, iż zakomunikuje tę uchwałę rządowi polskiemu, który jedynie jest powołany do powzięcia decyzji, delegat polski bowiem nie jest upoważniony do wypowiedzenia się w imieniu swego rządu co do tej nowej propozycji. Przytem delegat Polski oświadczył, że zgoda rządu polskiego na zaniechanie wyborów do sejmiku wileńskiego może być utrudniona.

W odpowiedzi Hymans oświadczył, iż doskonale rozumie Askenazego, że zmuszony jest oświadczać się do swego rządu. Jednocześnie Hymans wyraził zdanie, iż byłoby bardzo pożądane, aby delegat polski zapewnił ze swojej strony, że poprze propozycję Rady Ligi wobec swego rządu.

W odpowiedzi Askenazy oświadczył, iż nie może dać zapewnienia w tym względzie, nie wierzy bowiem w szczerą intencję delegata litewskiego przeprowadzenia nowych rokowań z wynikami pozytywnymi. Wrogię stanowisko, zajęte wobec konsultacji przez Litwinów oraz ich obstawanie przy wylądowaniu Litwinów na terytorjum spornym, jak również ustawiczne wystawianie strasaka niebezpieczeństwa bolszewickiego, to wszystko budzi poważne wątpliwości co do zamiarów Litwinów, a jednocześnie składa rząd polski do największej czujności. Wreszcie Askenazy wyraził ubolewanie z powodu ponownego zakwestjonowania sprawy konsultacji ludowej.

W dalszej dyskusji Balfour oświadczył, iż porozumienie polsko-litewskie jest bezwzględnie koniecznością, zarówno dla obu państw zainteresowanych, jak dla pokoju europejskiego. Osobiście Balfour żywi jak-

najprzyjaźniejsze uczucia dla Polski, pragnie jednak, żeby Polska ze swej strony wykazała większe umiarkowanie i więcej uczuć pojednawczych. W dalszym ciągu Balfour zaznaczył, iż żałuje, że delegat polski tak pesymistycznie zapatruje się na możliwość porozumienia i nakłaniał Askenazego do bardziej optymistycznego traktowania tej sprawy oraz oddziaływania w tym duchu na rząd polski.

Wysłuchawszy oświadczeń Balfoura, Askenazy wyraził mu wdzięczność za przyjazne uczucia względem Polski, podkreślając jednocześnie niezmierną wagę, jaką posiada sprawa ziemi wileńskiej dla Polski nie tylko ze względu na stosunki polsko-litewskie, lecz również z uwagi na rokowania pokojowe w Rydze. Litwini stale usiłują przeszkadzać tym rokowaniom, stawiając na ich drodze ciągle trudności. Dalej Askenazy zaprotestował przeciw jednakowemu traktowaniu stanowiska Polski i Litwy w stosunku do konsultacji, Polska bowiem do ostatniej chwili wypowiadała się za konsultacją, Litwa zaś ani na chwilę nie przestawała zajmować wrogię względem niej stanowiska i utrudniać jej przeprowadzenie.

Dalej zabrał głos delegat litewski Galwanowski i w gwałtownym przemówieniu wystąpił ponownie przeciwko rządowi polskiemu, który nazwał zabójczym, imperialistycznym, szukającym awantur politycznych i dążącym do zagarnięcia Litwy. Jeżeli rząd polski nawiąże rokowa-

nia, mając podobne zamiary, szanse powodzenia ich będą minimalne. Galwanowski oświadczył jednak, iż przyjmuje propozycję konferencji brukselskiej i poprze ten projekt u rządu litewskiego. Po przemówieniu Galwanowskiego delegat polski Askenazy zwrócił uwagę Rady Ligi na ton przemówienia delegata litewskiego, prosząc ją o wydanie sądu, czy napisać Galwanowskiemu na Polskę nie usprawiedliwiają pesymistycznych horoskopów, wyrażonych przez delegata polskiego w sprawie szans powodzenia ewentualnych rokowań w Brukseli. Litwinom brak przedewszystkiem animi negotiandi.

Przedstawiciel Francji, Bourgeois, wygłosił krótkie przemówienie, w którym potępił wyrażenia, użyte przez Galwanowskiego. Zdaniem Bourgeois, nie w ten sposób należy rozpoczynać rokowania. Dalej zwrócił uwagę Rady Ligi na konieczność zachowania zupełnej bezstronności w stosunku do obu stron, których porozumienie leży nie tylko w ich własnym interesie pokoju na wschodzie Europy. Osiągnięcie tego pokoju jest jednym z głównych celów Rady. Bourgeois zwrócił się do delegatów obu stron o niezwłoczne i dokładne przedłożenie tych motywów swoim rządów.

Delegaci zobowiązali się do zakomunikowania swym rządów propozycji Rady Ligi oraz udzielenia odpowiedzi w terminie 10-dniowym.

Rząd polski o pokonaniu strejku.

Obywatele! Cios, jaki wrogowie Polski chcieli zadać Rzeczypospolitej w chwili najważniejszej dla niej rozstrzygnięć, został odparty, zamierzenia, godzące w byt państwa, zostały obrócone w niwecz. Strejk kolejowy i inne strejki, które miały pogrozić nasze państwo w odmęt anarchii, a przez to utrudnić nam wygraną plebiscytu na G. Śląsku i zniszczyć dokonywujące się w Rydze dzieło pokoju nie udało się. Wbrew nadziejom, które ujawniały się wśród naszych wrogów zagranicą, życie nasze gospodarcze nie uległo ani na chwilę poważniejszej przerwie.

Stało się to dzięki zdecydowanej postawie społeczeństwa, a przedewszystkiem dzięki obywatelskiemu stanowisku polskich rzesz robotniczych, które w olbrzymiej większości odrzuciły myśl strejku powszechnego. Także przeważająca część kolejarzy nie przerwała pracy nie pod przymusem wydanego dekretu, ale w poczuciu swych obowiązków wobec państwa i rozumiejąc że dla nich dekret jest jedynie ochroną przed terrorem mniejszości.

Jak przed pół rokiem zbiorowy wysiłek narodu, wspaniały poryw mas włościańskich i robotniczych doprowadził do „cudu nad Wisłą“, który uratował państwo przed zagładą, tak obecnie gorący patriotyzm rzesz robotniczych, przeciwstawiając się zbrodniczym knowaniom wrogów państwa, uratował je od groźnego wewnętrznego zamętu.

uczniem i który uważa sobie za specjalny zaszczyt, że należał do wybranych uczniów tego kapłana — patrioty, używanych przez niego do pomocy przy swej pozasłużbowej pracy literackiej. Dzieła pisarzy polskich, które ojciec mój, opuszczając seminarjum w roku 1874 otrzymał od swego dyrektora na pamiątkę, są zachowane z wielką czcią. Kilka drobnych wypadków z życia ks. Damrota na Pomorzu, podanych przez mego ojca, nleżą do tego, aby Pomorze zapoznać z działalnością tego kapłana — górnoślązaka w naszej dzielnicy nadmorskiej i żeby zachęcić Pomorzanie do ofiarności na cele górnośląskie.

„Było w roku 1873, kiedy dostał się do rąk ks. Damrota egzemplarz „Kölnische Zeitung“, który zawierał oszczerczy artykuł, zohydżający — Tucholskie Bory i ich lud polsko-katolicki. Zawieszony do ks. dyrektora, spotykam go w wielkim podnieceniu. Wiem, że znasz bory tucholskie, więc czytaj ten budny elaborat i powiedz, czy jest w nim odrobina prawdy. Długo wtenczas rozmawialiśmy o borach tucholskich i borowiakach. W końcu rzekł ks. Damrot: Za kilka dni są wielkie wakacje, zasłużysz sobie na moją wdzięczność, jeżeli w czasie wakacji przewędrujesz tucholskie

bory i spiszesz wszystko, co ważnem Ci się wydawać będzie. Z wielką radością przyjąłem — mówi ojciec mój — to zlecenie. Przewędrowałem tucholskie bory jak długie są i szerokie, wnikając w myśl wskazówek ks. dyrektora w duszę ludu. Zebrałem ofity materiał, który zużył ks. Damrot do sążnistego artykułu, a którym zbił oszczerstwo gazety polakożerczej.

— Górnoślązak w obronie polskiego Pomorza w roku 1873! —

Ks. Damrot jako pedagog zdawał sobie dokładnie sprawę o znaczeniu dobrych gazet i książek w walce narodowej. Nie opływał w bogactwa, ale mimo to posyłał ojcu memu kiedy był na pierwszych posadach w Sartowicach i w Subkowach, pieniądze z poleceniem, żeby za nie potajemnie zamawiał gazety dla rodzin polskich. Skutek był ten, że niejedna rodzina przyzwyczaiła się do czytania polskiej gazety i później abonowała gazetę na własny koszt. Również książki wysyłał ks. Damrot celem wypożyczania ich światlejszym wieśniakom.

Ks. Damrot był dla swych uczniów wzorem w wypełnianiu obowiązków; zawsze starannie ubrany, ganił niechlujstwo, w towarzystwie lubił żarty i dowcipy, za śpiewem polskim i muzyką przepadał.

Ks. dyrektor Damrot.

Ku jego czci i pamięci!

Zowiąc nas, zowią „wasserpolakami“, Ale, chwała Bogu, tak źle nie jest z nami! „Wasser“ odpłynął przez niemieckie sita A Polak pozostał, nie da się i kwita!

Drobny ten wierszyk nie został napisany dziś w czasach walki przedplebiscytowej na Górnym Śląsku. Nie, wiersz ten powstał już kilkadziesiąt lat temu, kiedy w sejmie pruskim po raz pierwszy wynaleziono osobny naród „wasserpolaków“, który niby z rodowitymi Polakami nie ma wspólnego — a ułożył go nie, jak Niemcy zwykli mówić — „agitor wielkopolski“, lecz prawowity syn ziemi górnośląskiej — ks. dyrektor Damrot — kiedy był w rządowej służbie pruskiej jako dyrektor seminarjum nauczycielskiego w Kościerzynie, na ziemi kaszubskiej.

Ks. Damrota stawiają obok Karola Miarki. Obom wspólna jest praca nad uświadomieniem narodowemu ludu górnośląskiego, wspólna im jest gorąca miłość do wszystkiego, co polskie. Praca ich różniła się tem, że, kiedy Karol Miarka

pracował otwarcie, ks. Damrot pracować musiał w ukryciu. Liczne jego utwory drukowane zostały pod pseudonimem „Lubiński“.

Zyciorys ks. Damrota ukazał się przed kilku laty w „Kalendarzu Marjańskim“ i będzie przeto szerszym kołom w Polsce znany. Mało znanem jest jednakowoż na Pomorzu, że ks. Damrot od r. 1870 przez mniej więcej lat 15 był dyrektorem seminarjum nauczycielskiego w Kościerzynie, że tu przed 50 laty w ukryciu kruszył kopię nie tylko za lud górnośląski, ale i za lud kaszubski. Z Pomorza wrócił ks. Damrot znów na swój ukochany Śląsk.

Jeżeli lud na Pomorzu polskiem zachował wierność wierze ojców, jeżeli przetrwał jako taka nawała germanizacyjna ostatnich dziesięcioleci, nie mała w tem zapewne zasługa — górnoślązaka ks. Damrota, który wychował w Kościerzynie liczne rzesze starszego nauczycielstwa pomorskiego.

Uważam sobie za obowiązek wzbudzić pamięć o ks. Damrocie na Pomorzu w chwili, kiedy ziarna, które kładł w sere ludu górnośląskiego mają wydać plon obfity.

Znam ks. Damrota z opowiadań ojca mego, który od r. 1871—74 był jego

Zachodnia Straż Obywatelska.

Zachodnia Straż Obywatelska, ma swoją historję, swą tradycję. Tak jak z Sokółstwa powstała dzielna i sprężysta Straż Ludowa pod naczelnym kierownictwem pułkownika Langiego (byłego Związkowego naczelnika Sokółstwa naszego w zab. pruskim). Straż Ludowa spełniła swe szczytne zadanie, stając w obronie granic naszych, walcząc z grenszucem, lub strzegąc porządku społecznego do chwili powstania silnej i karnej armji w Wielkopolsce.

Organizatorem tej Straży Ludowej był znany patriota obywatel, pułkownik Lange, był duszą tej — organizacji wraz z komisją, do której między innymi należeli: Julian Maciejewski, Bronisław Śniegocki i inni. Ostatni porucznik sprzeciwiał się likwidacji Straży Ludowej, tej tak potrzebnej organizacji wojskowej, lecz likwidację przeprowadzono i stworzono Obrońcę Krajową, lecz i tą w styczniu 1920 r. zlikwidowano.

Jednych zdemobilizowano, a z młodszych stworzono i wyekwipowano pułk strzelców.

Lecz gdy inwazja bolszewicka nam grozić zaczęła, znów przystąpiliśmy do organizowania, ale już nie Straży Ludowej, lecz Straży Obywatelskiej. Na czele stanął znany zasłużony pułkownik Julian Lange na oba Województwa. Na Województwo Wielkopolskie porucznik Śniegocki, prawa ręka p. pułkownika Langiego. Obaj obywatele pracują z całą siłą przy organizacji społeczeństwa ku obronie państwa. Zdawało się, że Straż będzie można zlikwidować, tymczasem stosunki obecnie wymagają jaknajsilniejszej organizacji tej Straży w celu obrony własnej oraz na pracy przed wrogiem, oraz najwięcej stosunków obywateli, t. j. pracy przeciw paskarzom, sprzedajności.

Dziś już nie rozwiążemy Zachodniej Straży Obywatelskiej, bo ją uważamy za konieczną, za nieodzowną. Na czele, jako główny komendant stoi dziś p. pułkownik Andrzej Kopa, dzielny żołnierz i prawy obywatel, który od początku rewolucji naszej, brał czynny udział. Komendantem naczelnym był przedtem jak wiadomo pułkownik p. Julian Lange, obywatel i żołnierz co się zowie.

Na czele województwa Wielkopolskiego stoi podpułkownik Piekucki, znany w Wielkopolsce obywatel i do niego jest zaufanie szczerze, że Straż w Wielkopolsce nie pójdzie na manowce. P. P. był przez dłuższy czas komendantem miasta Poznania i na tem stanowisku zaskarbił sobie nie tylko uznanie, ale szczerą podziękę od obywatelstwa szerokich mas.

Po poruczniku Śniegockim — objął dowództwo nad Zachodnią Strażą Obywatelską p. kapitan Szuman, żołnierz duszą i ciałem, oddany szczerze organizacji, a po nim p. pułkownik Piekucki dawny komendant miasta Poznania, walczący on tu na naszym jak i na wschodnim froncie. Człowiek to zany i obywatel pracy.

Pierwszym komendantem na Pomorzu był p. Pawlak a po nim przybył jako komendant, znany już nam z dobrej strony

Jako kapłan odznaczał się nadzwyczajną cnotliwością. Mszy św. nigdy nie opuszczał. W pamięć mego ojca wrył się przede wszystkim następujący wypadek:

„W zimie 1872/73 mieliśmy wielkie zawieje śnieżne, ulice Kościerzyny były zasypane śniegiem. W jednej takiej burzliwej nocy, kiedy każde żyjące stworzenie kryje się pod strzechę, około 3. godziny słyszę stukanie w moje okno. Zrywam się i poznaję głos ks. dyrektora, iż mam się zaraz ubrać i podążyć z nim do kościoła. Przyzwyczajony do posłuszeństwa bezwzględnego, ubrałem się szybciej niż zwykle i za kilka minut już biegliśmy w ciemności, brocząc na skrajach ulicznych po kolana w śniegu, do kościoła, oddalonego dość znacznie od mego mieszkania. W zakrystji dowiedziałem się, że ks. Damrot otrzymał w nocy depechę, wskutek której pierwszą ranną pocztą wyjechać musi do Gdańska. Ubrawszy się w ornaty mszalne spostrzegłem, że w zakrystji nie było żadnego wina mszalnego. — Ks. Damrot sposepnił na tą wiadomość, ale twarz jego wnet się rozjaśnia. Podniosłem głosem daje mi zlecenie, iść do pobliskiej plebanji po wino. — Plebanja ogrodzona wysokim płotem, a podwórza strzegły

Górny Śląsk w okresie przedplebiscytowym.

Bytom, 6. marca.

Okres przedplebiscytowy wpływa w wysokim stopniu ujemnie na przemysł i handel na Śląsku Górnym. Firmy nie zawierają żadnych umów handlowych, odmawiają kredytu i zamykają rachunki, co dowodzi, iż w kołach przemysłowo-handlowych panuje przekonanie, że Niemcy utracą Śląsk Górny.

Wiadomość, iż na teren plebiscytowy przybędzie tylko 4, nie zaś, jak utrzymy-

wały dzienniki niemieckie — 10 bataljonów angielskich, wywołała wrażenie przynębiające w kołach niemieckich, które pragnęły nadeśłania liczniejszego kontyngentu wojsk angielskich, wierząc w prychylnosć Anglii dla Niemiec.

Wśród Niemców górnośląskich daje się zauważyć ruch emigracyjny. Znaczna liczba rodzin niemieckich opuściła już Śląsk Górny. Dalszy wyjazd Niemców jest przewidywany.

Armia Focha w pogotowiu.

Berlin. — Pisma dzisiejsze donoszą z Mannheimu, że dzienniki strassburskie podają, iż na rozmaitych dworcach kolei francuskich odbywa się wysyłanie kolumn francuskiej piechoty, kawalerji i czołgów w kierunku wschodnim. Z fortu Belfort wysłano również wojsko w kie-

runku Mühlhausen i Kolmar. Żołnierze mają wyekwipowanie wojenne. Prawdopodobnie zarządzono zostało pogotowie wojenne, w celu wymaszerowania do Niemiec. Marszałek Foch wydał rozkaz wstrzymania i odwołania wszelkich urlopów w wojsku.

p. kapitan Józef Głowacki, żołnierz co się zowie. P. kapitan Głowacki, jako komendant na tak ważnej placówce, jaką jest Pomorze, spełni niewątpliwie swe zadanie, ale znając go od szeregu lat, że sumiennie i obowiązkowo spełnia swe obowiązki ufamy, że Zachodnią Straż Obywatelską postawi na właściwych jej nogach t. j. stałym, a mocnym fundamencie. A tego sobie na Pomorzu tak szczerze i serdecznie życzymy.

Konieczność wymaga, byśmy miasto nasze zorganizowali jak najszybciej tak, jak tego obowiązek narodowy wymaga.

Wszyscy Polacy, którzy mogą i powinni nosić broń, winni być członkami Straży. Zimą, będzie można urządzić kursa ogólne dla wszystkich i spec. dla wyćwiczenia podoficerów i „oficerów“ tej oto Straży.

Tu na Pomorzu bardziej jak gdzieindziej musimy przejąć się obroną naszej ziemi przed inwazją niemiecką. Pierś naszą nadstawić wrogowi, lecz w silnych rękach z bagnietem w rękę, bronić św. sprawy. To możemy, to powinniśmy uczynić. Dla tego w Z. S. O. musimy koniecznie się wyzbyć polityki i waśni partyjnej, — wszyscy pragniemy niewątpliwie dobra Polski, wszyscy pragniemy żyć włącznie, zjednoczeni z Macierzą z — Polska. Dla tego wszystkie partie, wszyscy ludzie — dobrej woli winni gorąco popierać Z. S. O. pomagać w organizowaniu, a nie przeszkadzać. Z. S. O. polityką się nie zajmuje i zajmować się nie będzie.

Ktoby mógł tutaj, takiej potrzebnej wojskowej, często bezpartyjnej organizacji przeszkadzać? — tylko wróg, tylko Niemiec, przeciw któremu ewentualnie byśmy wystąpili, gdyby — mu się zachciało najeżdżać na ziemię naszą, gdyby mu się chciało odrzucić nas od morza. Zdrajcą Polski byłby ten. Bo my chcemy być — obrońcami i ewentualnie bohaterami tej ziemi. Nie damy za żadną cenę sobie Jej wydrzeć.

Bóg i Ojczyzna, to dziś hasła robotnika, kupca, rzemieślnika i inteligenta, a

dwa wielkie brytany, znane z swej ciętości na całą okolicę. Zimny dreszcz mnie przeszedł, ale ks. Damrot najspokojniej mówi: „Idź w Imię Pańskie, ja tymczasem modlić się będę, żebyś szczęśliwie wrócił. Razem opuszczamy zakrystję, ks. Damrot rzuca się krzyżem przed Przenajświętszym Sakramentem, a ja wybiegam z kościoła. Bez namysłu drapię się w wirze i mrozie przez wysokie bramy ogrodzenia i nieomal bez tchu dopadłem do drzwi plebanji. Siostra ks. kanonika, którą wywołałem, z przerażeniem wysłuchuje moje życzenie, nie mogąc całego zdarzenia pojąć. Otrzymałem wino mszalne i bezpieczniejszym już wyjściem dostaję się na ulicę i stamtąd do kościoła. Ks. dyrektor był tak pogrążony w modlitwie, że nie zauważył, mego przyjścia, dopiero, kiedy przystąpiłem blisko do niego i oświadczyłem, że msza święta może się rozpocząć, podniósł się i pobiegł do ołtarza. O zdarzeniu nic nie mówiliśmy z sobą. Dopiero po powrocie z podróży zapytał się ks. Damrot o bliższe szczegóły owego wydarzenia nocnego. Dowiedziawszy się, że owej nocy psy przez niedopatrzenie nie zostały wypuszczone na podwórze,

wszyscy razem dalej do Zachodniej Straży Obywatelskiej staśmy w rzeczywistości jako silna Straż nad naszą drogą i kochaną Wisłą.

Tak nam dopomóż Bóg!

K.

Sprawy polskie.

REGULACJA WISŁY.

Posel ks. dr. Nowakowski i inni z klubu Związku Ludowo-Narodowego zgłosili wniosek nagły w sprawie obwałowania Wisły pomiędzy Warszawą a ujściem Pilicy.

„Wobec ciągłego przerywania tamy pomiędzy Górą Kalwarią a Warszawą i zaniedbania naprawy, jako też nierzedzania tejże tamy do ujścia Pilicy, prawie corocznie wylewy niszczą doszczętnie dziesiątki tysięcy morgów najżyźniejszej ziemi nadwiślańskiej w pobliżu stolicy.

Przepadłe plony nie tylko niszczą wyśiłki pracy ludzkiej w gminach Wilanów, Kąty, Góra Kalwaria, Czersk i Konary, ale i potęgują drożyznę w Warszawie. Użycie przeto bezrobotnych dla naprawy istniejącego i przedłużenia w gminach Góra Kwarja, Czersk i Konary ziemi Grójeckiej wału wiślanego nie cierpi zwłoki.

Wysoki Sejm przeto raczy uchwalić:

Wzywa się rząd, a w szczególności ministerjum robót publicznych, by jaknajprędzej starało się poprawić wał istniejący na lewym brzegu Wisły pomiędzy Warszawą i Górą Kalwarią i przedłużyć takowy do ujścia Pilicy w granicach takowy do ujścia Pilicy w granicach gmin Wilanów, Kąty, Góra Kalwaria, Czersk i Konary ziemi Grójeckiej.

PULK. PERCIVAL W LUBLIŃCU.

Delegowany do Lublina na G. Śląsku. członek komisji międzysojuszniczej pułk. angielski Percival, znany ze swej

zamysłu się głęboko, a po chwili rzekł do mnie: „Świat zwie takie zajście przypadkiem, dla mnie to zdarzenie ma znaczenie większe, jest ono najważniejszym wydarzeniem w moim życiu“.

Utwory ks. Damrota cechują szczerą prostotą i patriotyzm, które znalazły najlepszy wyraz w pieśni, którą ułożył na krótko przed swą śmiercią:

Ziemio polska, ziemio święta.
Ojców krwią i znojem
Użyźniona, poświęcona
I ja synem twoim!

Ja twym synem, włos mój siwy.
Ręka moja drżąca;
Wszakże lutnia moja jeszcze
Krzepka i gorąca.

Więc ci dalej nucić będę
Jak w życia wiosnie;
Co do śpiewu sił nie stanie
Dopłaczę żałośnie.

Toć i krew nam nie pomogła
Przelana w stu bitwach.
Może będą lzy mocniejsze
Wylane w modlitwach.

bezsronności, przeprowadził śledztwo w sprawie krwawych rozruchów, spowodowanych przez Stosstruppy. Pułk. Percival stwierdził na miejscu, iż ludność Polska dąży usilnie do utrzymania porządku. Oczekiwane jest, iż komisja międzysojusznicza zarządzi wkrótce całkowite rozbrojenie Stosstruppy na terytorjum G. Śląska.

WIEŚCI Z RYGI.

Komisja redakcyjna na posiedzeniu w dn. 2 b. m. przyjęła artykuł, dotyczący podziału mienia państwowego. Artykuł ten głosi, że mienie państwowe wszelkiego rodzaju, znajdujące się na terytorjum jednego z układających się państw, stanowi bezsporną jego własność, ustalono przytem, że przez mienie państwowe rozumieć należy: wszelkie mienie apanażowe, gabinetowe, pałacowe byłego cesarza i jego rodziny oraz mienie, nadane przez cesarzy rosyjskich.

Na rzecz Polski przechodzą roszczenia skarbu rosyjskiego względem obywateli polskich, to jest wszelkie nieuiszczone podatki oraz inne należności niezapłacone we właściwym czasie rządowi rosyjskiemu. Rząd rosyjski przekaże rządowi polskiemu księgi i dokumenty, stwierdzające te należności.

Na posiedzeniu tem komisja ukończyła również omawianie art. 3, który związany jest z oznaczeniem granic i głosi, iż terytorja przyznane Polsce mają być opuszczone przez wojska sowieckie w ciągu dni 14. Rzeki nadgraniczne mają być spławne dla obu stron. Ponadto artykuł ten zawiera szereg nowych klauzul.

Z ważniejszych dotąd nie zdecydowanych w komisjach spraw pozostała kwestia zwrotu zabytków oraz sprawa wypłaty złota. Według wiadomości kulturalowych min. Steczkowski miał ostatecznie załatwić sprawę złota na naradzie z Krasinem.

Obecne tempo obrad wskazuje, że możliwe jest podpisanie pokoju około 20 marca.

Z polityki zagranicznej.

PROGRAM RZĄDU HARDINGA.

Wydanie paryskie „Chicago Tribune“ donosi, że program polityczny Hardinga będzie zawierał następujące punkty:

1. Zawarcie pokoju z Niemcami zgodnie z propozycjami senatora Lodge'a, znającego zwolennika wojny z Niemcami w okresie rozstrzygnięć w Ameryce;
2. Wręczenie rządowi zagranicznym propozycji w sprawie ograniczenia uzbrojeń;
3. Utworzenie Międzynarodowego Trybunału Rozjemczego;
4. Zwołanie międzynarodowej konferencji celem uregulowania tych spraw politycznych, których nie objąłby swą działalnością Międzynarodowy Trybunał Rozjemczy.

Program Hardinga żąda również zreorganizowania Statutu Ligi Narodów.

Czego mieczem nie osiągli
Waleczni mocarze,
Może pieśnią wyżebrzą
Pobożni pieśniarze.

Przyjm więc, Panie, prośby nasze
Ukróć doświadczenia.
Długie chwili, potem przyjdzie
Godzina zbawienia.

By i ja się raz pokrzepił
U wolności zdroju.
Poczem, Panie, puść starego
Pieśniarza w pokój.

Pobożny pieśniarz górnośląski zgasił przed czasem, nie pokrzepiwszy się tu na ziemi u wolności zdroju. Ale nie długo już, a będzie on niebiańskiej krainy świadkiem godziny zbawienia ludu górnośląskiego.

W dniu, w którym na zwycięstwo górnośląskie zagrzmią dzwony w całej Polsce, zasuną radnośnie ubogie ale wolne już bory tucholskie i kaszubskie ku czci pamięci ks. patrioty-górnoślązaka, który kiedyś tak mężnie stanął w ich obronie.

T c z e w, w lutym 1921.

Łnż. Franciszek Fojut

WRANGIEL I RUMUNIA.

Bukareszt. (EE) Wrangel zaproponował rządowi rumuńskiemu zwrot kosztów utrzymania jego żołnierzy na terytorium rumuńskim. Rząd rumuński odmówił, motywując stanowisko swe tem, że nie uznał nigdy rządu generała Wrangla i nie może z nim rokować. Zdaniem kół dyplomatycznych sprawa ta może być jedynie rozpatrywana z rządem rosyjskim, uznanym przez Rumunję.

O PREMIERA RADOŚLAWOWA.

Sofja. (EE) Parlamentarna komisja śledcza mająca rozpatrzyć sprawę b. premiera Radoślawowa przekazała akta prokuratorji. Akta te będą prawdopodobnie przedłożone Izbie w ciągu tygodnia.

LEFEVRE RADZI ZAJĄC ZAGŁĘBIE RUHRY.

Były minister wojny André Lefèvre wyraził według „Oeuvre“ w kuliach parlamentu francuskiego ubolewanie, że koalicja niepotrzebnie straciła w Londynie 24 godzin czasu, w których trzeba było raczej zająć poważnymi siłami obwód węglowy Ruhry. Niemców mających tylko na miesiąc zapasy węgla zmusiłoby się w krótkim czasie do zaniechania wszelkiego oporu.

KRWAWA CYFRA.

Bolszewickie „Izwestja“ donoszą, że w ubiegłych 6 miesiącach wykryto 280 spisków przeciwsowieckich i stłumiono 114 rewolt. Aresztowano 281 940 osób, a stracono 4 305 osób.

BORG PAPIEROSY
premowane.

Kronika gdańska.

KALENDARZ na wtorek, dn. 8 marca 1921 r.
Jana Boż.

Wschód słońca o g. 6,33; zachód o g. 5,50.
Wschód księżyca o g. 10,29; zachód o g. 7,30.

Jarmark wiosenny na konie odbędzie się w Gdańsku-Starymzotlandzie w środę i czwartek 30 i 31 marca 1921 r.

Dla rozbudowy i podziału większych mieszkań prywatnych uchwaliła rada miejska dotychczas dwukrotnie po 100 000 marek. Przy pomocy kwoty tej urządzono dotychczas 41 mieszkań a 15 przygotowuje się. W miesiącu styczniu przegłądała ustanowiona w tym celu komisja dalsze 100 mieszkań a w następnych miesiącach obejrzy sobie jeszcze 200. Według dotychczasowych doświadczeń przeznaczonych będzie z owych 300 mieszkań na rozbudowę i podział ok. 8% tak, iż ukończonych będzie dalszych 24 mieszkań. Magistrat postawił dlatego do rady miejskiej wniosek o uchwale dalszych 100 000 marek.

Podwyższenie poborów dla urzędników gdańskich. Magistrat gdański postanowił do rady miejskiej wniosek o uchwale 1 107 000 marek na pokrycie nowej nadwyżki poborowej dla urzędników gdańskich. Wszyscy urzędnicy, nauczyciele i nauczycielki i prawnicy związani kontraktem prywatnym otrzymać mają od czasu 1 stycznia br. 20% nadwyżki. Emeryci otrzymać mają 10% dodatku.

Wspólna umowa taryfowa dla wszystkich pracowników przy urzędach gdańskich. Związek zawodowy kupieckich pracowników zamysła przeprowadzić na terenie W. M. Gdańska jednokową taryfę, aby zatrzeć różnice między poszczególnymi urzędami i zaprowadzić równość, sprawiedliwość i większą stałość. Przedstawiciele stowarzyszeń kupieckich odbyli u wiceprezydenta senatu konferencję. Senat przychylił się do tego życzenia. Sprawa ta leży w interesie tak pracodawców jak i pracobiorców. Prace przygotowawcze są w toku.

O rozszerzenie komunikacji tramwajowej w Gdańsku. Na przyszłym posiedzeniu rady miejskiej omawiać się będzie między innymi interpelacjami radnych i sprawę rozszerzenia komunikacji tramwajowej na linie główny dworzec—Langgasse. Ponieważ Gdańsk otrzymał znaczne zapasy węgla, przeto sądzi się, iż przystąpić będzie można do wykonania powyższego zamiaru. Mieszkańcy starego miasta nie mają od dłuższego czasu komunikacji tramwajowej z powodu jej zastoju. Również jest rzeczą pożądaną, aby tramwaje kursowały do Kneipab i na linji Wrzeszcz—Gdańsk (Rynek Węglowy) do Długiego Rynku. W ten sposób doprowadzono by ruch tramwajowy do stanu normalnego, jaki był przed wojną.

Sprzysiężenie przeciw Sowietom

Ryga, 5 marca. Zaprzeczane początkowo przez bolszewików wieści o sprzysiężeniu Piotrogradu przeciw obecnej władzy, doczekały się nareszcie potwierdzenia oficjalnego przez sowiety.

Już z początkiem lutego począł się ruch kontrrewolucyjny w Piotrogradzie. Dnia 23 lutego wybuchło powstanie marynarzy w Kronstadzie i na okręcie wojennym „Petropawłowski“. Dnia 2 marca stanął

Telegram iskrowy z Kronstada wysłany do wszystkich wojsk rosyjskich brzmi:

Marynarze kronstadzcy utworzyli Komitet Rewolucyjny i zawładnęli Kronstadem oraz flotą. Wystosowali oni do wojsk komunistycznych w Piotrogradzie wezwanie do wspólnej walki przeciwko Sowietom.

Min. Biesiadecki wyjeżdża do Warszawy.

Gdańsk (Pat.) Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej p. Maciej Bie-

siadecki wyjechał wczoraj w sprawach urzędowych do Warszawy.

siadecki wyjechał wczoraj w sprawach urzędowych do Warszawy.

„Pewność bolszewicka“.

Gdańsk, (Pat.) Radio bolszewickie przejęte, zaznacza, że Rosja sowiecka przeżywa obecnie ciężki okres głównie z powodu kryzysu opałowego i aprowizacyjnego. Pomimo to rząd sowiecki za-

pewnia, że bolszewicy dadzą sobie radę z przywódcą obecnego mieńszewickiego powstania z generałem Kozłowskim tak samo jak z Koczakiem, Denikinem i Wranglem.

Sojusz Polski z Rumunią.

Warszawa, 7. marca. Wydział prasowy M. S. Z. komunikuje: Przed wyjazdem ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy z Bukaresztu, został tam opublikowany następujący komunikat oficjalny:

Podczas bytności księcia Sapiehy w Bukareszcie ministrowie spraw zagranicznych Rumunii i Polski na kilku konferencjach wspólnych, porozumieli się wszechstronnie co do sytuacji politycznej obu krajów. Z zadowoleniem wyjaśnili sobie wzajemnie, że są najzupełniej zgodni co do celu polityki obu państw, polegającego na utrzymaniu tak drogo zdobytego pokoju i co do środków najodpowiedniejszych dla zapewnienia powodzenia tejże polityki.

Bukareszt, 3. marca.

(—) Take Jonescu
(—) Sapieha.

Szwajcaria a przejazd wojsk plebiscytowych.

Paryż. (PAT.) Rada Ligi Nar. przed zamknięciem sesji obecnej wysłuchała przedstawiciela Szwajcarii, który oświadczył, iż Szwajcaria odmówiła zezwolenia na przejazd wojsk międzynarodowych, udających się do Wilna, gdyż obawiała się ewentualnych konfliktów, któreby mogły doprowadzić do naruszenia neutralności Szwajcarii. Obecnie Szwajcaria stwierdza, iż Rada Ligi Nar. zamierzała przewieźć wojska te dopiero po usunię-

ciu konfliktów. Przedstawiciel Szwajcarii stwierdza na koniec, iż wedle przekonań Rady członkowie Ligi Nar. są obowiązani do solidarnego popierania zarządzeń Rady, wydanych w imieniu Ligi Nar. a mających na celu spełnienie jej wysokiego posłannictwa pokoju. Bourgeois odpowiadając na to przemówienie oświadczył, iż nieporozumienie to jest już zupełnie zlikwidowane.

Niemcy uciekają ze Śląska.

Bytom, 6 marca. Niemieckie związki zawodowe i organizacje robotnicze zaczynają likwidować swe przedsiębiorstwa i przewozić swe fundusze do Berlina.

Zaczyna się także powolna likwidacja przedsiębiorstw hutniczych i górniczych. Z huty Wilhelminy i Uthemana zaczynają wywozić przedmioty mosiężne i cynkowe, a także żelaziwo.

Rząd niemiecki wycofuje w ostatnich dniach coraz więcej wagonów i lokomotyw.

Szereg wydawnictw niemieckich zwróciło się do przedsiębiorstw polskich z ofertami sprze-

daży. Niektóre wydawnictwa niemieckie zwróciły się do Polaków, ofiarowując swe lamy dla celów propagandy polskiej.

Kupcy miejscowi komunikują, że firmy niemieckie nie chcą zawierać kontraktów z terminem dostawy po plebiscycie. Banki niemieckie zaczynają likwidować swe interesy, a zapasy pieniędzy i depozyty zaczynają wysyłać do centrali w Niemczech. Nie chcą one udzielać także pożyczek Górnoślązkom i wogóle zamykają kredyt, zarówno w okręgach przemysłowych, jak i rolniczych.

Nowe propozycje Niemiec.

Berlin, 7. marca. Parlament Rzeszy postanowił w zasadzie nie zmienić swego stanowiska, ale rząd upoważnić do ustąpienia w niektórych szczegółach i zrobienia nowych kontrpropozycji, by nie do-

puścić do katastrofy. W związku z tem krąży pogłoska, że minister Simons w Londynie przedstawił dale idące propozycje, aniżeli został upoważniony, by więcej od koalicji wytargować.

Rozłam w Senacie gdańskim.

Warszawa, 7. marca. Powszechne zdziwienie wywołał w politycznych kręgach polskich fakt nieprzybycia do Warszawy na gdańsko-polskie rokowania konwencyjne senatora gdańskiego Everta, członka gdańskiej komisji portowej z ramienia Gdańska i przewodniczącego komisji ze-

glugi morskiej i portowej w łonie samej konferencji konwencyjnej. Jak słyhać nieprzybycie to stoi w związku z zbytnią różnicą zdań istniejącą pomiędzy kierownikami kołami Gdańska a senatorem Evertem, która miała doprowadzić aż do przykrych incydentów osobistych.

Na plebiscyt na Górnym Śląsku złożył w „Gazecie Gdańskiej“ p. Bernard Damaschke 20 marek niemieckich.

Na Czerwony Krzyż złożył za pośrednictwem p. Czyżewskiego NN. 20 marek niemieckich w administracji „Gazety Gdańskiej“.

Ciąg dalszy pokwitowania na plebiscyt gornośląski.

Plenikowski Jan 50 mk., Kurowski Fran. 20 mk., Kałdunski Czesław 50 mk., Łęgowska Bronisława 10 mk., Prill Piotr 20 mk., Przybiski Aug. 50 mk., Kurowski Wład. 20 mk., Zacharek Fran. 50 mk., Gregorkiewicz Józef 50 mk., Świtała Jan 50 mk., Jonas Alfons 50 mk., Anflink Fran. 30 mk., Świtała Bruno 30 mk., Kobiela Winc. 30 mk., Jasinski Karol 30 mk., Kaszubowski Konrad 30 mk., Wiśniewski Fran. 30 mk., Wons Bronisław 50 mk., Rosinski Celestyn 30 mk., Majewski Alfons 50 mk., Laskowski Paweł 50 mk., Straszewicz Fran. 30 mk., Wedlikowski Fran. 20 mk., Betlejewski 100 pol., 20 mk. niem., Olszewski, Bolesław 25 mk., Czapiewski Wład. 50 mk., Zielinski Stanisław 50 mk., Zydoreczak, Antoni 50 mk., Wesołowski Józef 50 mk., Samplawski 50 mk., Góralczyk Jan 50 mk., Chmielecki Marjan 50 mk., Kolinski Antoni 50 mk., Puzdrowski Jan 50 mk., Neumann Franz. 50 mk., Guziński Franz. 50 mk., Krasinski Wiktor 50 mk., Woelk Maksym. 50 mk., Małkowski Leon 50 mk., Karczewski Fran. 50 mk., Wolf Kazimierz 50 mk., Wiśniewski Franz. 50 mk., Łysakowski Józef 50 mk., Wojewodka Bruno 50 mk., Cuknik Gustaw 50 mk., Wielowicki Maksym. 50 mk., Zielinski Aleks. 50 mk., Domke Paweł 50 mk., Głowczewski Maksym. 30 Błażejczyk Wacław 50 mk., Młynski Leon 10 mk., Janicki Leon 10 mk., Szmuk 10 mk., Filip 10 mk., Rekowski 10 mk., Swindowski 10 mk., Boyke 10 mk., Samson 10 mk., Magaj 10 mk.

Z Polski i ze świata.

Odpowiedź kolejarzy polskich na protesty Gdańska. Wobec protestów niemieckich przeciw odezwie pana prezydenta kolei M. Czarnowskiego, wywołującej kolejarzy dyrekcji gdańskiej do składania ofiar na cele plebiscytu na G. Śląsku, a z czego senatorowie Gdańska chcieli nawet zrobić wielką „zdradę polityczną“ — uchwaliли kolejarze miasta Tczewa podziękowanie za tak pobudzającą odezwę do składania ofiar celem wyzwolenia naszych druhów Górnoślązaków z pod panowania krzyżacko-komunistycznego. My kolejarze Związku Kolejarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, filja Tczew, dziękujemy naszemu gorliwemu prezydentowi p. Czarnowskiemu za tak treściwą odezwę, nawołującą do składania ofiar na Górny Śląsk. Skończyła się nasza niedola obcego panowania — niech się i dla naszych druhów Górnoślązaków skończy. Tak nam dopomóż Bóg!

Podwyższona niemiecka taryfa kolejowa.

Z dniem 1-szym czerwca podniesioną zostanie taryfa osobowa na kolejach niemieckich a co za tem idzie: podniesienie cen na wszelkie towary, podróżenie warunków życia i podniesienie płac za robociznę. Zamiast dotychczasowej procentualnej zwwyżki cen za bilety, której sobie publiczność nie umiała wyliczyć i pod tym względem zdana była na łaskę i niełaskę kolei, ustanowiono teraz jednolite ceny podstawowe (Einheitssätze):

W 4. klasie za każdy kilometr 13 fen., w 3. kl. 19½ fen., w 2. kl. 32½ fen., w 1. kl. 58½ fen.

Najniższa cena biletu wynosi 70 fen. dla 4. klasy, 1 mk. dla 3. kl., 1.70 mk. dla 2. kl. i 3 mk. dla 1. kl.

Dopłaty za pociąg pospieszny będą wynosiły: w 1 strefie (1—75 kilometrów) 8 mk. w 1. i 2. kl., 4 mk. w 3. kl., w 2 strefie (76—150 kilometrów) 16 mk. w 1. i 2. kl. a 8 mk. w 3. kl., w 3 strefie (ponad 150 kilometrów) 24 mk. w 1. i 2. kl. a 12 mk. w 3. kl.

Temsamem kosztowałby bilet 4. kl. z Królewca do Berlina 77 mk. zamiast dotychczas 54 mk., z dopłatą za pociąg pospieszny 3 ciąż klasą 128 (95,40) 2-gą kl. 216 (161), 1-szą kl. 370 (340) mk.

Gazety wschodniopruskie wyrażają w ostrych słowach swe oburzenie na tę nową zwyczaj, która prowincję naszą jeszcze bardziej odosobni, co wpłynie niekorzystnie na jej ekonomiczne i polityczne położenie.

Zjazd dzielnicowy „Sokoła” w Tczewie. W niedzielę 27 bm. odbył się w Tczewie zjazd delegatów, prezesów i naczelników okręgu I. (kaszubskiego) Dzielniczy Pomorskiej Związku Sokołów Polskich. Zjazd zajął prezesa okręgowy druha dr. Kręcki z Gdańska hasłem „Czołem!” Następnie stwierdzono legitymację delegatów, których przybyło 20, i to: po 2 ze Skarszew, Kościerzyny, Lubichowa, Starogardu i Gdańska, 3 z Wejherowa, 5 z Tczewa i po 1 z Jaroszewa i Sopotu. Przybyło też liczne grono prezesów i naczelników. Po sprawozdaniu delegatów z działalności poszczególnych gniazd, wygłosił sekretarz okręgowy druha Si- niecki z Gdańska sprawozdanie, z którego dowiedzieliśmy się, że do okręgu I. należy 11 gniazd, a mianowicie: Gdańsk, Sopot, Wejherowo, Kościerzyna, Skarszew, Jaroszew, Tczew, Starogard, Lubichowo, Stara Kiszewa i Lipusz. Następnie zdali sprawozdanie naczelnik okręgowy druha Garyantasiewicz z Gdańska. Po złożeniu urzędów przez członków Wydziału nastąpił wybór nowego Wydziału, w skład którego weszli druhowie: dr. Kręcki jako prezes, Drygar z Tczewa i Klawikowski z Gdańska jako zastępcy prezesa, Siwiecki jako sekretarz, Grymsman z Gdańska jako zastępca sekretarza, dr. Filarski jako skarbnik, Garyantasiewicz jako naczelnik, Żura z Starogardu. Głazik z Kościerzyny i Jeka z Wejherowa jako delegaci. Delegatami na zjazd dzielnicowy, który odbył się 6 marca r. b. w Toruniu, wybrano dru- hów Langego z Lubichowa i Przewo- skiego z Skarszew. Na tem zakończył się zjazd delegatów, poczem odbyły się jeszcze posiedzenia naczelników i prezesów.

Z Państw. Akademii i Szkoły Muzycznej w Poznaniu. Dyrekcja P. Akad. i Szkoły M. w Poznaniu w osobach pp. dr. Henryka Opieńskiego i dr. Ł. Kamińskiego, upoważniona przez centralny komitet Zjazdu Muzyków w Warszawie, który odbędzie się w pierwszych dniach kwietnia br., uprasza wszystkich fachowych muzyków w Poznaniu i na pro- wincji, interesujących się tą sprawą, o zebranie się w niedzielę, dnia 13 marca

o godz. 12 w południe, w lokalu Aka- demii Muzycznej (ul. Pawła 2 II piętro) w celu omówienia udziału w tym zjeździe muzyków naszej dzielnicy.

Szykany Polaków w Gardeji. Szykany Polaków, o których donoszono nam już kilkakrotnie, odbywają się w dalszym ciągu. Pan Piasecki przejeżdżający w tych dniach przez Gardej opowiada nam, co następuje: Gdy pociąg stanął w Gardeji, pewien kolejarz przystąpił do pasażerów narodowości polskiej z naczyniem nape- nionym jakimś płynem w rodzaju roz- puszczonego wapna i dużą szczotką, którą maczając w brudnym płynie szczot- kował każdego Polaka od góry do dołu. Jest to nieprawdopodobne, lecz praw- dziwe.

Odnaki za waleczność. Dla upamię- nienia wielkiego odruchu narodu w celu obrony granic Państwa od nawały bol- szewickiej w lecie roku zeszłego Obywa- telski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa wydał „Odnakę Ofiarnych O. K. O. P. 1920 r.”

Prawo otrzymania odznaki otrzymuje: 1. wszystkim żołnierzom i oficerom armii ochotniczej, 2. wszystkim osobom, które przez pracę społeczno-narodową do odparcia najazdu się przyczyniły.

Odnaki wydawać będą: 1. w Warszawie Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa, Kredyto- wa nr. 4, 2. na prowincji wojewódzkie i powiatowe Komitety Obrony Państwa.

Generał Józef Haller, przewodniczący Ob. Kom. Obrony Państwa.

Powrót do walca. Anatemą kościelne w przedmiocie tańców egzotycznych i nieskromnych, przeciw którym wystąpiło duchowieństwo, jak się zdaje — piszą dzienniki paryskie — poczynają już wy- dawać owoce. Wedle tego co się mówi w wielu salonach najlepszego towarzy- stwa, panie domu pełniły muzykom gra- jącym na zabawach grać wyłącznie tylko walca. Ładna to rzecz prawda, ale nieco monotonna. Walc jest eleganckim, upa- jającym tańcem, pogrążającym w rozma- rzenie.... Ale z pochodzenia tańcem ger- mańskim. Nie racja to, co prawda, by go

stawiać na indeksie — dodaje Francuz. — Dlaczegożby jednak nie wskrzesić dawnych francuskich tańców, pełnych wdzięku, jak menuet, pocziwy, kontre- dans lub lansir?...

Emigracja żydów do Palestyny. W ubiegłym roku wyemigrowało do Pa- lestyny około 10 000 żydów. Z liczby tej przypada około 3 000 na Turcję, 3 000 na Rosję, 3 500 na Polskę, Litwę i Niemcy. Reszta pochodzi z Anglii i Ameryki.

Dział gospodarczy.

PIERWSZY JUGOSŁOWIAŃSKI OKRĘT

Trjest (Herm). „Edymost” podaje, że pierwszy jugosłowiański okręt wojenny przyjechał onegdaj do Gruży u Dubrov- nika, pod banderą jugosłowiańską. Jest to dubronicki okręt „Maria Immaculata”, który swego czasu marynarze włoscy za- brali w Trjeście.

NOWE KOPALNIE WĘGLA.

W końcu roku ubiegłego na terenie Zagłębia Krakowskiego powstały trzy nowe kopalnie węgla, a mianowicie: a) w Rudzie pow. chrzanowskiego, gdzie stwierdzono dwa pokłady węgla dobre- go gatunku, grubości 0,6 i 1,3 metra; b) w Tenczynau na terenie pola wę- glowego „Roman”, na którym zalega dziewięć pokładów węgla wysokiej war- tości, grubości od 0,5 do 1,25 metra; c) w Ciężkowicach, gdzie leżą 4 pokłady węgla o grubości 0,8 do 2,5 metra.

Zebrania Towarzystw:

Gdańsk. Ćwiczenia „Sokoła” odbywają się: dla oddziału żeńskiego co wtorek, dla oddziału męskiego co środę i dla oddziału młodzieży co piątek, o godz. 7 wieczorem, na sali cwi- czebnej przy Kehrwegergasse. Naczelnik. Lekcja śpiewu „Moniuszko” odbędzie się w poniedziałek 7 i w środę 9 o godz. 7½ w lokalu Św. Józefa ul. Töpfergasse Zarząd. W poniedziałek, dnia 7-go marca odbędzie się zebranie Tow. Polek, jak zwykle o godz. 7½ wiecz. na sali w Ochronce przy Poggen- pfuhl nr. 11. O liczny udział gości i człon- ków prosi Zarząd.

Miesięczne zebranie Tow. Gdańskich Esperan- tystów (Danziga-Esperanto-Asocio) odbędzie się w poniedziałek 7 marca o godz. 7 wie- czorem w miejskim gimnazjum przy Win- terplatz.

Zebranie Tow. Polek odbędzie się w ponie- dzialek 7 marca o godz. 7½ wieczorem w Ochronce przy Poggenpfuhl nr. 11.

Wice Polskiego Stronnictwa Ludowego odbę- dzie się: w środę, 9 marca b. r. wieczorem o godz. 6½ w Bildungsvereinshaus w Gdańsku Hintergasse.

Na porządku obrad p. i.: referat polityczny, p. Brejski, referat szkolny p. Klein, spra- wozdanie posła do sejmu p. Grobelskiego.

Roczne Walne Zebranie Polskiego Stronnictwa Ludowego w Gdańsku odbędzie się w środę, 16 marca b. r. wieczorem o godzinie 6½ w dużej salce Ochronki Polskiej w Gdańsku, Poggenpfuhl 11. **Porządek dzienny:** 1) spra- wozdanie Zarządu, 2) wybór nowego zarządu 3) wybór delegatów na zjazd, 4) referat po- lityczny, 5) wolne głosy. O liczny udział członków i sympatyków stronnictwa prosi Zarząd P. S. L.

Sopot. Zebranie Zjednoczenia Zaw. Polskiego. odbędzie się dnia 7 marca rb. na sali Hotelu „Polonia” przy ulicy Hafnera o godz. 6 wieczorem Zarząd.

GIEŁDA

(nieoficjalna.)

Gdańsk, 5-go marca 1921.

O godz. 10 rano.	żądano	placono
Marki pol., gotówka	7,15	7,20
Wyplata na Warszawę	6,80	6,75
Dolary amerykańskie	61,00	60,75
Funtów angielskie	240,00	235,00

Warszawa, 4-go marca 1921.

Marki niemieckie	14,60	14,35
Dolary amerykańskie	890	880
Funtów angielskie	—	—
Franki francuskie	65,60	64,00
Ruble carskie (500)	430	425
Ruble carskie (100)	—	—
Ruble Dumskie (1000)	78	75
Ruble Dumskie (250)	64	—

Berlin, 4-go marca 1921.

Dolary	61,20	61,00
Funtów angielskie	241,75	240,25
Franki francuskie	444,50	443,50
Korony szwedzkie	1376,50	1373,50
Florety holenderskie	2115,00	2110,00
Liry włoskie	231,00	230,00
Franki szwajcarskie	1031,25	1028,75

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej” Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kielbratowski w Gdańsku.

Cukiernia i Kawiarnia „Sturm“

Tel. 1526 Helliggeistgasse 23. Tel. 1526

— Własna cukiernia —

Godziennie świeży wypiek.

Wina i likiery pierwszych domów.

Przyjmuje się zamówienia na torty i ciastka.

Cygara i papierosy

poleca rodakom hurtownie i detalicznie cygara począwszy od 35 fenig. papierosy . . . od 15 fenig.

W. Łangowski & Co.

Szeroka (Breitgasse) 104.

Niemiecko-polska Stenotypistka

potrzebna natychmiast.

Dom Rolniczo-Handlowy

Bronisław Budzyński

Gdańsk, Kaszubski Rynek 17—20.

Fabryka obrabiania drzewa na Pomorzu poszukuje zdolnego fachowca organizatora

jako udziałowca. Oferty do Ekspedycji „Gazety Gdańskiej” pod nr. 322.

KLEPKI POSADZKOWE

dębowe, z własnym piórem, oraz

FORNIERY DĘBOWE

dostarcza stale

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „Globus”

w Warszawie, Łoża Nr. 27. (112)

Wielkie Chłodnie

dla celów handlowych i aprowizacyjnych otwierają

zakłady przemysłowe

K. Machlejd w Warszawie sp. Akc.

i przyjmują zgłoszenia instytucji rządowych, miejskich, kooperatyw i interesantów prywatnych. Pożądane jaknajśpieszniejsze zgłoszenia celem zastosowania się do życzeń pp. reflektantów. Informacji udziela w biurze CHŁODNA 45, w godz. przedpołud. (360)

Dyrekcja.

Osoby prywatne, właściciele domów, hoteli i t. p. mogący odnajmować na Pomorzu

MIESZKANIA lub POKOJE

NA LETNISKU

zechcą podać wszelkie informacje i dokładny adres do TOW. KRESÓW POMORSKICH, Warszawa, Czackiego 25.

Ca. 4-morgowy grunt pod dom

natychmiast do sprzedania; dobra rola, masywny bu- dynek z 4 pokojami, ku- chnia, stajnia i stodoła, ca- łość urządzona dla dwóch rodzin. Szególnie nadaje się dla rzemieślników. (359)

August Timm, Kona- rzyny pow. Kościerski

KOMORA GAZOWA

dla zabiegów przeciw parcom końskim, do sprzedania lub wy- pożyczania. Falk, weterynarz okręg. Gdańsk, Kraków, tel. 1800

Prosimy o ofiary na

budowę kat. kaplicy w Gdyni

i zapisywanie się na członków T. b. K. (wpisowe 10 mk., miesięcznie 10 mk. lub jednorazowo 1000 mk.)

Tow. budowy kaplicy w Gdyni.

Konto w „Banku Kaszubskim” w Wejherowie.

55 morgów ziemi

torowisko i laki, budynek masywny, nowy, z żywym i martwym inwentarzem, granica tuż obok W. M. Gdańska, do sprzedania. Cena wedle umowy. (362)

Aleks Mischker, Szatarni, pow. Kościerski.

Jednomorgowy grunt pod dom,

ziemia ogrodowa, budynek masywny, natychmiast do sprzedania. August Timm, Konarzyny, pow. Kościerski. 358

dla kucharki

z dobrymi świadectwami jest

MIEJSCE wolne.

Dr. Szpitter, Gdańsk, Kohlenmarkt 13, II

Okucia do mebli i budowli

na do oddania (136)

Józef Krużewski, Oranla, Schwarcz Weg 2-3.

Druki

wykonuje

starannie, tanio :: i gustownie ::

Drukarnia Gazety Gdańskiej Tow. Akc.

N. Kalinowski GDANSK, Japengasse 27

Telefon 2987

Przedsiębiorstwo budowlane

Wykonanie wszelkich nowych robót

jako też przebudowania, reperatury,

bicie pali, prac betonowych i żel-

betonowych i ziemnych.

Biuro architektoniczne. Kosztorysy bezpłatnie.

Amerykańskie maszyny żniwne:

1.) Kosiarki 4½ i 5 stop Deeringa

2.) Żniwiarki 4½ i 5 stop „

3.) Snopowiązalki „

4.) Grabarki konne „

dostarcza wprost ze składu

w Warszawie poki zapas starczy

BIURO ROLNICO-TECHNICZNE

Inż. St. Nawakowski 3 i 4 p. ul.

Warszawa, Kredytowa 4

Adr. Telegr. „Centropług”

Chłopcy

synowie porządných rodziców, mający zamiar wyuczenia się drukarstwa i zecerstwa, mogą się zgłosić zaraz (275)

Gazeta Gdańska, Tow. Akc.

— Stadtgebiet 12. —

Wydział Powiatowy powiatu puckiego potrzebuje zaraz:

1. **wykwalfikowanych urzędników kasowych** do pomocy rendanta Pow. Kasy Kom. i Pow. Kasy Oszczędności,
2. **urzędników obeznanych** dokładnie z administracją komunalną jako **asystentów, rejestratorów i siły pomocnicze,**
3. **urzędników obeznanych** z gospodarką aprowizacyjną i posiadających doświadczenia kupieckie.

Uwzględnia się przede wszystkim inwalidów wojennych i zdemobilizowanych żołnierzy armii polskiej. Reflektuje się tylko na siły męskie.

Do zgłoszeń należy dołączyć własnoręcznie pisany życiorys, świadectwa odbytych kursów i szkół oraz referencje dawniejszych przełożonych lub osób ogólnie znanych i poważanych.

Puck, dnia 1-go marca 1921 r. **Starosta.**

Posada obwodowego

Mistrza kominiarskiego

na powiat pucki jest wolna. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Powiatowy powiatu puckiego do dnia 31-go marca 1921 r.

Zgłosić się mogą fachowcy, którzy byli już samodzielnie czynni.

Podania muszą zawierać życiorys, świadectwa i wyszczególnienia pretensji.

Puck, dnia 28-go lutego 1921 r. **Starosta.**

Elektryczność i gaz : Wodociągi
Kanalizacje
Centralne ogrzewanie

POMORSKIE INSTALACYJNE TOW. AKC.
 GDAŃSK Brodtankengasse 12.
 Wszelkie reperacje we własnych warsztatach.
Pierwsze Polskie Przedsiębiorstwo Instalacyjne.
 Telefon 2620.

Zegarki i biżuterie

naprawia w krótkim czasie czysto i tanio. Dla klientów z Pomorza przyjmują zapłatę w polskich markach po dobrym kursie.

B. Skwierawski, Gdańsk, I. Dam 11
 Specjalny warsztat zegarów i rzeczy złotniczych. (350)

Poszukujemy od zaraz **starszego**

registratora

z kilkoletnią praktyką. Zgłoszenia ustne i piśmienne przyjmuje (248)

Bank Związku Spółek Zarobkowych
 Oddział Gdański — Holzmarkt 18.

Zdolnych

ZECERÓW

ręcznych i linotypowych natychmiast przyjmujemy do drukarni „Gazety Gdańskiej“.

Dom pod interes

ze sklepem i piwnicą składową, tudzież 16 pokojami etc. w ładnym mieście powiatowym i garnizonowym koło Poznania, w najlepszym położeniu (w rynku) ewentualnie z ogrodem owocowym (plac budowlany), 5 pokoi i sklep natychmiast do użytku, do sprzedania. Szczegóły u

Cuno Bernstein, Schönlanke. (356)

Sprzedaj bardzo tanich mebli
 Urządzenia całych mieszkań, jakoteż pojedyncze meble. Także meble biurowe.

Eltermann & Co., Gdańsk
 Fabryka mebli i obić
 3. Damm Nr. 2. (268) 3. Damm Nr. 2.

Tyton „LEGIONKA“

dobrze nam smakuje, a kto nie uwierzy, niechaj ją spróbuje!

Fabryka tabaki JULIAN KROL
 Gdańsk-Wrzeszcz, Taubenweg 4
 Bydgoszcz, Szpitalna 1—3. (8)
 !!! Ostrzegam przed nadśladowcami !!!

Zostałem przez Izbę Handlową w Gdańsku sądowo przysiężony jako rzeczoznawca

zboża, zbóż strączkowych, nasion i kartofli

o czym interesowanym firmom z prośbą o korzystanie z mych usług donoszę

Bronisław Budzyński

Dom Rolniczo-Handlowy

Tel. 2606. Rynek Kaszubski 17/20. Adr. tel. „Zboże“.

Polakom z Ameryki

poleca majątki rolne, przemysłowe, handlowe, różnej wielkości, od najmniejszych do największych, różnego rodzaju zaraz na sprzedaż

Biuro komisowe St. Karliński

Ostrów, Raszkowska 26 (Poznańskie). (273)

Niemiecki

Jarmark wschodni

w Królewcu w Pr.

13-go do 18-go marca 1921 r.

Największy jarmark handl. na Wschodzie

PRZESZŁO 1000 WYSTAWCÓW

Pierwszy raz w nowych pomieszczeniach na przestrzeni 60000

klm. kw. przy Kaiser

Wilhelm Damm.

Doskonała sposob. czynienia zakupów!

Wschodnio-pruski tydzień kulturalny

13-go do 18-go marca

opera, operetka, koncerty, literatura, sztuka i nauka

Dla posiadających zaświadczenia zniżkowe — zniżone ceny. Adresy dobrych prywatnych mieszkań można otrzymać przez biuro mieszkaniowe Jarmarku, tylko na głównym dworcu w Królewcu, w poczekalni 2-giej klasy.

Sprzedaż ODZNAK jarmarcznych i KATALOGÓW przy kasie dziennej!

Prospekty wraz z upoważnieniem do zniżki kolejowej dla jadących na jarmark są do nabycia w Urzędzie jarmarcznych.

310

Kto potrzebuje mebli

winien pamiętać, że wprawdzie o cenach przedwojennych przez długie jeszcze lata nie można myśleć, jednakże obecnie właśnie jest wyjątkowo pomyślny moment do korzystnego kupna mebli. Chodzi tylko o to, aby wynaleźć właściwego dostawcę, a mianowicie takiego, który nie dostarcza żadnych tandetnych lub zbyt drogiej rzeczy, lecz wyłącznie pierwszorzędne wyroby po niskich, jak na obecny czas, cenach. Takim dostawcą jest firma **Eltermann & Co.**, 3. Damm 2 i 16, której właściciel w dwudziesto dwuletniej pracy kierownika w gałęzi meblarskiej zyskał sobie dobre imię. Firma utrzymuje wielkie składki tylko udatnych

jadalni, gabinetów, sypialni, garniturów klubowych i urządzeń całych mieszkań, wypraw ślubnych, mebli biurowych i drobnych (267)

Kto więc potrzebuje mebli lub chce je kupić właśnie przy obecnej bardzo korzystnej sposobności, niechaj ogólnie i zbada, zresztą bez obowiązku kupna, tanie ceny fabryki mebli

Eltermann & Co.

Interes sklepowy: 3. Damm nr. 2 i 16.

Jan Majewski

Mistrz Dekarski

Gdańsk, Niedere Seiger nr. 5

poleca się do wykonywania wszelkich nowych i starych robót dekarskich, krycia dachów papą, tapkaniem i dachówką.

Naprawy.

220

Jan Bieński w Gdańsku

przy ulicy SZEROKIEJ nr. 71 (Danzig, Breitgasse nr. 71)

poleca

bogaty zapas koniaku, rumu, win i cygar, hurtownie i detalicznie po cenach umiarkowanych

Esencje likierowe

do przyrządzenia w domu konjaku, rumu, kurfürsta, Sherry-Brandy itp. ma zawsze na składzie (277)

DROGERIE

am Dominikanerplatz

Junkerg. 12, koło hali targowej, naprzeciw kościoła św. Mikołaja.

Młoda dziewczyna,

znająca język polski, znajdzie umieszczenie jako uczennica. **FRANZ UNTHAN**, Gdańsk-Wrzeszcz, Hauptstr. 87.

Kilka porządných, pracowitych

dziewczyn

przyjmie jako pielęgniarki

Zakład Psychiatryczny

Wejherowo.

Die Schulpflicht blinder und taubstummer Kinder.

Auf Grund des Gesetzes über die Beschulung blinder und taubstummer Kinder müssen alle mit diesen Fehlern behafteten Kinder den in den Anstalten für blinde und taubstumme Kinder eingerichteten Unterricht besuchen.

Die Eltern, Pfleger und Vormünder werden aufgefordert, die blinden und taubstummen Kinder, welche bis zum 1.4. d. Js. das 4. Lebensjahr vollenden, am 10., 11. und 12. März d. Js. in den Stunden von 9—11 Uhr vormittags in unserem Geschäftshause Neugarten 27 III Zimmer 145 (Schulkontrolle) unter Vorlage des Geburts- u. Impfscheines anzumelden.

Die in den Vorstädten wohnenden Kinder können an denselben Tagen in den Stunden von 8—10 Uhr vormittags in der Volksschule ihres Bezirks bei dem Schulleiter unter Vorlage der Scheine angemeldet werden.

Ueber die Einschulung der zur Anmeldung gekommenen Kinder wird später Beschluss gefasst werden und entsprechende Mitteilung ergehen.

Die Unterlassung der rechtzeitigen Anmeldung eines Kindes hat die gesetzlichen Zwangsmaßnahmen zur Folge.

Danzig, den 16. Februar 1921.

Der Magistrat.

(272)

Szkoła Dopełniająca w Pelplinie

(dawniejsza preparandja)

rozpoczyna nowy, **ROZNY KURS** dnia 5-go kwietnia br. Egzamin o 9-tej przed południem w lokalu szkoły. Opłata wynosi 100 mk. miesięcznie — niezamierzonych się uwzględnić. Uczniowie i uczennice w wieku 14—18 lat mogą zasięgnąć bliższych informacji u

(354)

dokt. rowej M. Brejskiej.

Rolnicy

dawajcie do

reperacji

maszyny rolnicze

wszelkiego rodzaju, a szczególnie

Parowe młockarnie lokomobilowe

lokomobile motorowe

maszyny młeczarskie

warsztaty przemysłowe

firme

Neydorff, Werner & Co.

Gdańska fabryka maszyn i warsztaty samochodowe

T-stwo Komandytowe

SOPOTY, Danzigerstrasse 110-12

Adres telegr. AUTONEYDORFF.

Tel. Sopoty 52 i 88.

Posiadamy własny monterów podróżujących

Maszyny na kołach usuwamy za pomocą własnych wozów ciężarowych.

(171)

Bank Ludowy, Sopot

S. Z. z N. P.

Przyjmuje depozyta

bez wypowiedzenia po 3 1/2, za 3 mies. wyp. 4, za 1/2 rocz. wyp. 4 1/2, za całorocznym wyp. 5 1/2.

Wydaje listy kredytowe i czek.

Łatwawia wszelkie przekazy.

Medycyna Drogerja

O. BOISMARD nast. właśc.: Zygmunt Bulliński

narożnik Kaszubskiego Rynku, naprzeciw dworca. Tel. 2899.

POLECA:

artykuły chem. — farmaceutyczne, farby, laki, pokosty, bandaże, artykuły gumowe i t. d.

wielki wybór aparatów i przyborów fotograficznych.

Szczególnie zwracam uwagę na mój spec. interes pod nazwą

PERFUMERJA „IRIS“

narożnik Grobli Miejskiej (Stadthafen) naprz. dworca

Najlepsze perfumy i mydła toaletowe krajowe i zagran. artykuły kosmetyczne i toalet. szczotki, grzebienie, ozdoby do włosów.

„Atlantic“

Maklerzy-Asekuracyjni T. z o. p.

BERLIN-BREMA-KLAJPEDA-PILA

GDAŃSK, HOLZMARKT NR. 4

Tel. 1737 Turzyński i Pawłowski Tel. 1737

Pełnomocnicy przeszło 20-ty najznajniejszych Towarzystw Ubezpieczeń

Transportów i Składów wszelkiego rodzaju w każdej wysokości i różnej walucie.

MOMENTALNE WYSTAWIANIE POLIS

HONOROWE REGULOWANIE SZKÓD

Trzech młodych ludzi szuka wakacyjnego miejsca pobytu

w pięknej okolicy od 15-go marca. Oferty z podaniem ceny pod nr. 352 do Eksp. Gaz. Gdańskiej.

JURKIEWICZ & MEIER

T. z o. p.

Biuro architektoniczne i budowlane

SOPOT GDANSK

Seestr. 23. Tel. 397. — Stadthafen 6, IV. Tel. 680/3450.

poleca się do wykonywania wszelkich prac w zakresie budownictwa i architektury wewnętrznej.

215

Poszukujemy od zaraz

elewów lub elewek

z wyższym wykształceniem

Bank Związku

Spółek Zarobkowych

Oddział Gdański

Gdańsk, Holzmarkt nr. 18.

329

Skóry, Podeszwy i obcas

Gumki do obcasów

Najlepsza pasta do obuwia

Sznurowadła czarne i kolorowe

poleca

GEORG NEMITZ

Skład skór. Pfefferstadt 50.